

Sygn. akt II Ca 530/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Starosta (spr.)

Sędziowie SO Irena Dobosiewicz

SO Aurelia Pietrzak

Protokolant sekr. sądowy Tomasz Rapacewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2014r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w

W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu, VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Tucholi

z dnia 6 maja 2013r. sygn. akt. VI C 57/13

oddala apelację.

Na oryginale właściwy podpis

II Ca 530/13

UZASADNIENIE

Powód, J. R., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 12.987,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia AC samochodu osobowego marki T (...), który w dniu 4 marca 2011 roku uległ uszkodzeniu na skutek wypadku. Pozwany z tego tytułu wypłacił odszkodowanie w kwocie 10.565 złotych, wskazując, że wartość pojazdu przed zdarzeniem to kwota 51.100 złotych i z uwagi na zakres uszkodzeń naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona. Po zweryfikowaniu żądania powoda, pozwany przyznał odszkodowanie w łącznej kwocie 12.365 złotych, z czym powód się nie zgadza. Powód wyjaśnił, że kwotę swojego roszczenia obliczył poprzez pomniejszenie z kwoty skalkulowanych przez pozwanego, najniższych kosztów naprawy w wysokości 25.352,49 złotych, kwotę już otrzymanego odszkodowania w wysokości 12.365 złotych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc, iż powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia, pozwany zaś stosownie do postanowień umowy AC, łączącej strony, ustalił wartość pojazdu w dacie szkody według katalogu E., jako wskazanego w treści umowy. Powód w toku procesu rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 25.868,21 złotych, powołując się na treść opinii biegłego, który został powołany do sprawy (k. 128v akt).

Wyrokiem z dnia 6 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Świeciu, VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w Tucholi zasądził od pozwanego (...) SA. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. R. kwotę 13.479 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7.04.2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.192,93 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Świeciu na rzecz powoda kwotę 702,52 zł.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje :

W związku z uszkodzeniem w dniu 4 marca 2011 roku pojazdu marki T. (...), powód J. R. zgłosił szkodę pozwanemu, (...) S.A. w W., w dniu 7 marca 2011 roku, który przyjął co do zasady swoją -odpowiedzialność, na podstawie zawartej umowy AC. W toku likwidacji szkody pozwany ustalił i wypłacił powodowi kwotę odszkodowania w łącznej wysokości 12.365 złotych.

Wypłata powyższego odszkodowania poprzedzona była dokonaniem przez pozwanego analizy kosztów naprawy. Pojazd powoda wyprodukowano w 2006 roku, powód był jego drugim właścicielem. Został on sprowadzony z Belgii, jako pojazd uszkodzony. Początkowo pojazd był eksploatowany w firmie powoda, po czym powód go wykupił i użytkował przez okres jednego roku. Powód obecnie nie jest już w posiadaniu pojazdu, został on przez niego sprzedany. Do dnia zdarzenia pojazd miał przebieg ponad 181 tysięcy kilometrów. Dla określenia kosztów naprawy pojazdu powoda należy przyjąć stawki roboczogodzin mechanika i lakiernika na poziomie co najmniej 50 złotych netto, co także przyjmował ubezpieczyciel w swoich kalkulacjach. Wartość pojazdu w dniu szkody wynosiła 55.400 złotych, według systemu I. Wartość ta uwzględnia korekty dodatnie w postaci serwisowania pojazdu w (...), oraz te, które zostały przyjęte przez pozwanego w toku likwidacji szkody. Nie stosuje się korekty ujemnej w postaci tzw. importu prywatnego, albowiem nie dotyczy to aut starszych niż 5 lat i nie dotyczy aut, sprowadzanych z innych krajów Unii Europejskiej. Z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia pojazdu i ich naprawę, zastosowano korektę ujemną przy wycenie wartości pojazdu. Numer VIN pojazdu powoda wskazywał, że w wyposażeniu standardowym posiadał on fotel kierowcy z elektryczną regulacją. Wydatek konieczny w celu naprawy pojazdu powoda, z uszkodzeń, które powstały w dniu 4 marca 2011 roku, według cen rynkowych to kwota 38.233,21 złotych brutto przy użyciu dostępnych części zamiennych według cen producenta, oraz kwota 25.844 złote przy wykorzystaniu cen części alternatywnych, tj. części zamiennych nowych, oferowanych na rynku przez podmioty niezwiązane z producentem pojazdu. Części takie gwarantują prawidłową jakość wymiany i przywrócenie wcześniejszych cech pojazdu. W oparciu o te ustalenia sąd pierwszej instancji zauważył, że roszczenie o świadczenia należne w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, Lex nr 8894). Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 80/11, OSNC z 2012 roku, Nr 10, poz. 112), w której wskazano, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Dopiero jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Zatem dla zasadności, lub nie roszczenia powoda, nie miało znaczenia to, że powód nie przedłożył żadnych rachunków z tytułu naprawy pojazdu, albowiem przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie racjonalnych kosztów naprawy pojazdu powoda marki T. (...), przy znanym stronom zakresie jego

uszkodzeń, oraz ustalenie wartości pojazdu na dzień zdarzenia, powodującego szkodę w pojeździe, i tym samym ustalenie, czy w sprawie faktycznie winno dojść do ustalenia tzw. szkody całkowitej, o której mowa w § 22 pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (k. 45-50 akt). Sąd wskazał, iż zakres uszkodzeń pojazdu powoda, powstałych w dniu 4 marca 2011 roku nie był okolicznością sporną w tej sprawie, podnoszone zarzuty, co do wyceny pojazdu, a także wyceny kosztów naprawy, dotyczyły bowiem innych okoliczności w stanie faktycznym.

W tej sprawie Sąd w zasadzie w całości podzielił opinię biegłego P. L. z dnia 18 grudnia 2012 roku w zakresie zarówno wartości pojazdu w dniu szkody, jak i wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda, zarówno w zakresie stawek pracy mechanika i lakiernika, jak również w zakresie naprawy i rodzaju użytych do tego celu części w jednej z-dwóch-, zaproponowanych przez biegłego opcji. Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów-pozwanego Sąd uznał, że biegły nie zaniżył stawki cen usług naprawczych, bo taki sam zarzut można było postawić wobec wyceny, którą sporządził pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, a który także przyjmował kwotę 50 złotych netto. Wprawdzie biegły w drodze uzupełniającej opinii ustnej wskazał, że faktycznie stawki roboczogodziny pracy są wyższe, jednak skoro przyjął wskazaną w opinii, uznał tym samym, że mogą one zostać uwzględnione w tej sprawie, niejako uwzględniając intencje obu stron umowy. Nadto biorąc pod uwagę wiek auta powoda w dacie szkody, jego przebieg, okoliczności wcześniejszych napraw i uszkodzeń, co -wpływało na ogólny stan tego auta, a także fakt jego późniejszej sprzedaży osobie trzeciej, w ocenie Sądu było uzasadnione przyjęcie stawek, jak w opinii biegłego.

Sąd nie zdecydował się dopuścić ponownego dowodu z opinii biegłego w tym zakresie, o co wnioskował pozwany, i co zdecydowało o przyjęciu ustalonej w sprawie stawki gdyż uznał, że przy ustaleniu kosztów naprawy należy wziąć pod uwagę ceny części alternatywnych. Przy tym przyjęciu, koszt naprawy wynoszący kwotę 25.844 złotych, uwzględniając nawet maksymalne stawki usług w kwocie 110 złotych (na taką maksymalną stawkę wskazywał biegły), po pierwsze, nie przekroczyłby 70 % wartości pojazdu, po drugie, w ten sposób powód mógłby uzyskać faktycznie wyższą kwotę odszkodowania, wynikającą z różnicy ustalonej w ten sposób kwoty z kwotą już wypłaconą. Powód nie wnosił zarzutów co do ustaleń biegłego w tym zakresie, nie wnosił o wyższą kwotę odszkodowania, niż wynikająca z opinii biegłego. zatem Sąd uznał za uzasadnione oparcie się na twierdzeniach biegłego w opinii, które zostały poparte treścią dokumentacji, zgromadzonej, w toku postępowania likwidacyjnego. Okoliczność ta podlegała zatem swobodnej ocenie dowodów, dokonanej przez Sąd w ramach art. 233 § 1 kpc. Odnośnie zarzutu oparcia ustaleń przez biegłego na innym systemie wyceny, niż E., Sąd podnosi, że z umowy w żadnym fragmencie nie wynika, że strony są związane systemem wyceny, który został zastosowany przy wycenie pojazdu w dniu podpisania umowy ubezpieczenia. Taki sposób interpretacji umowy, na jaki wskazywał pozwany, nie jest dopuszczalny, bowiem brak odpowiedniego zapisu w tym względzie. Co więcej, ogólne warunki umowy AC wskazują na dwie alternatywne metody wyceny - E. i A.. Rozdział VI owu, dotyczący ustalenia i zasad wypłaty odszkodowania powołuje się na oba alternatywne metody. Oznacza to, że w ramach likwidacji szkody można posługiwać się jednym z dwóch dopuszczalnych metod wyceny, co zapewne wymaga uzgodnienia stron. Biegły przy wycenie kosztów naprawy zastosował system A. (strona 3 opinii biegłego). Odnośnie wyceny wartości pojazdu biegły zastosował system I., uzasadniając to tym, iż system ten jest bardziej dokładny, uwzględnia więcej elementów, które mogą mieć wpływ na wartość (k. 128v akt). Sąd uwzględnił twierdzenia biegłego w tym zakresie i uznał, że wycena dokonana przez biegłego w ramach zastosowanych przez niego systemów była dopuszczalna. Inną sprawą jest to, iż pozwany nie uprawdopodobnił nawet, iż istniejące systemy kalkulacji kosztów różnią się między sobą w taki sposób, że wpływałyby to znacząco na wartości końcowe. Sąd, korzystając z własnej wiedzy, z racji orzekania w innych podobnych sprawach, nie stwierdza, aby taka okoliczność miała miejsce. Odnosząc się do dalszych zarzutów pozwanego, odnoszących się do zastosowania lub nie korekt, mających wpływ na wartość wyceny pojazdu, podnieść należy, że ewentualne wątpliwości w tym zakresie zostały wyjaśnione przez biegłego w drodze uzupełniającej opinii ustnej. Zdaniem biegłego serwisowanie pojazdu wynika z akt sprawy, albowiem pojazd powoda posiadał książkę serwisową, i fakt ten jako istotny został uwzględniony w dokumencie, zawierającym dane pojazdu (k. 28 akt). Dalej, biegły wskazał, że model pojazdu powoda w wyposażeniu standardowym posiadał fotel kierowcy z regulacją elektryczną, i zostało to odczytane z numeru VIN pojazdu powoda, z którym związana jest szczegółowa specyfikacja konkretnego pojazdu. Biegły wyjaśnił także, że nie funkcjonuje w obrocie na terenie UE pojęcie importu prywatnego, zaś pojazd powoda został sprowadzony z Belgii. Biegły uwzględnił także w swojej wycenie korektę ujemną z tytułu wcześniejszych uszkodzeń pojazdu, jak wskazał na poziomie minus

4 %, jak również na podstawie wyjaśnień powoda uwzględnił, że powód był drugim właścicielem pojazdu (k. 128v akt). Sąd dał wiarę tym twierdzeniom biegłego, podobnie jak treści jego opinii pisemnej, albowiem są one jasne, logiczne, poparte wiedzą specjalistyczną i zostały oparte na treści dokumentów, stanowiących dowód w sprawie. Tym samym zarzuty pozwanego Sąd uznał za nieuzasadnione, po części stanowiące także nieuzasadnioną polemikę z twierdzeniami biegłego. W związku z tym Sąd oddalił wniosek pozwanego o sporządzenie przez tego samego biegłego opinii uzupełniającej, jak również z opinii innego biegłego.

Z powyższych względów Sąd uwzględnił wartość pojazdu powoda w dniu szkody na kwotę 55.400 złotych, zaś koszt naprawy na kwotę 25.844 złotych. W tej drugiej kwestii Sąd uznał za nieuzasadnione uwzględnienie przy wycenie kosztów naprawy części zamiennych według cen producenta, z uwagi na wiek pojazdu powoda, jego stan wynikający z dotychczasowego przebiegu, występujących wcześniej uszkodzeń i napraw. Sam powód wyjaśnił, że pojazd został sprowadzony jako uszkodzony. Nadto podnieść należy, że powód obecnie nie jest już posiadaczem pojazdu, sprzedał go za kwotę 35.000 złotych (k. 67v akt). W ocenie Sądu wyliczenie kosztów naprawy przy użyciu części zamiennych według cen producenta, a tym samym w konsekwencji ustalenie wyższej kwoty odszkodowania, spowodowałoby w tych okolicznościach sprawy nieuzasadnione wzbogacenie po stronie powoda. W tym zakresie odwołać należy się do poglądu wyrażonego we wskazywanej wcześniej uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 80/11. Faktycznie w tym przypadku, zdaniem Sądu, przyjęcie kosztów związanych z cenami producenta, było

ekonomicznie i celowo nieuzasadnione, mając na uwadze ustalenia odnoszące się do wcześniejszego stanu pojazdu i fakt jego zbycia przez powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.479-złotych wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 822 kc. która to kwota wynika z różnicy kwoty ustalonej przez Sąd na podstawie opinii biegłego, a już wypłaconej w toku wcześniejszego postępowania likwidacyjnego (punkt 1 wyroku).

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, jako nadmierne (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozliczając poniesione przez strony koszty, w postaci uiszczonej opłaty sądowej i wynagrodzenia pełnomocników stron, stosownie do stopnia rozstrzygnięcia w sprawie (punkty 3 wyroku), i jednocześnie zwrócono powodowi resztę opłaty z uiszczonej zaliczki (punkt 4 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Świeciu VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w Tucholi w części tj. w zakresie pkt 1), 3) oraz pkt 4) i zarzucając :

1) naruszenie 65 § 2 k.c. w zw. z § 4 pkt 14) i 21), § 22 ust 1, 2, 3 pkt 2), 4, 5, 7, 8 ogólnych

warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego

przedsiębiorcy ustalonych uchwałą nr (...)Zarządu (...)SA z dnia 11.03.2010 r.

(dalej "owu") przez:

a) błędną wykładnię treści umowy ubezpieczenia i ustalenie kosztu naprawy pojazdu powoda, wysokości szkody i wysokości odszkodowania należnego powodowi z pominięciem ww. postanowień umowy ubezpieczenia Autocasco, dotyczących sposobu ustalenia wysokości szkody oraz odszkodowania;

b) przyjęcie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie występuje przypadek "szkody całkowitej" w rozumieniu § 4 pkt 14) owu, a ustalone koszty naprawy pojazdu powoda w wysokości 25.844 zł. uzasadniają zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 13.479 zł.

2) naruszenie art. 805 kx. w zw. z § 22 owu poprzez ustalenie wysokości szkody i należnego

powodowi odszkodowania według zasad obowiązujący przy szkodach powstałych w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów (tzw. OC kierowców) zamiast w sposób określony w łączącej strony procesu umowie

ubezpieczenia Autocasco oraz odwołanie się w tym celu do orzecznictwa Sądu Najwyższego, które w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma zastosowania i w konsekwencji częściowe uwzględnienie powództwa poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 13.479 zł.

3) naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o sporządzenie przez biegłego pisemnej uzupełniającej opinii przez tego samego biegłego oraz dowodu z opinii innego biegłego mimo na okoliczności istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc na okoliczność określenia wysokości szkody i odszkodowania z uwzględnieniem postanowień umowy Autocasco.

4) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez jego weryfikacji w oparciu o wnioskowany przez pozwanego dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego i opinii innego biegłego sądowego;

Wskazując na te zarzuty, wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych,

ewentualnie o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

apelacja nie jest zasadna .

Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych , nie przekraczając granic określonych treścią art. 233§1kpc , które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i czyni własnymi .

Na wstępie zauważyć trzeba , że rozpoznając sprawę na skutek apelacji sąd drugiej instancji nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego ale wiążą go zarzuty naruszenia prawa procesowego , natomiast w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31. 01.2008 roku , III CZP 49/07 , OSNC 2008/6/55) .

Przystępując zatem do rozpoznania apelacji w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego gdyż tylko wobec ustalenia , że nie doszło do ich naruszenia w stopniu istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy , możliwa jest ocena czy nie nastąpiło naruszenie prawa materialnego .

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. i 233 § 1k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o uzupełnienie opinii biegłego bądź dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność wysokości szkody i należnego powodowi odszkodowania a w konsekwencji dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego .

Należy zauważyć , że po sporządzeniu pisemnej opinii przez biegłego mgr inż. P. L. Sąd Rejonowy doręczył odpisy tej opinii stronom , zobowiązując do złożenia na piśmie zarzutów co do jej treści , w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia zarzutów i wniosków zgłoszonych po tym terminie .

W określonym terminie , pozwany w piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2013 r. złożył zarzuty co do opinii biegłego P. L. i sformułował wniosek o nakazanie temu biegłemu sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej , w której biegły odnie się do wszystkich zarzutów zgłoszonych do pisemnej opinii z dnia 8 grudnia 2012 roku .

Na rozprawie w dniu 18 marca 2013 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii ustnej biegłego P. L. . W ustnych wyjaśnieniach do opinii złożonych na rozprawie biegły odniósł się do wszystkich zarzutów jakie zgłosił pozwany do jego opinii pisemnej . Podkreślić trzeba , że pełnomocnik pozwanego na tę rozprawę nie stawił się , nie wniósł również o jej odroczenie .

Na kolejnej rozprawie w dniu 29 kwietnia 2013 roku pełnomocnik skarżącego na wydane przez sąd pierwszej instancji postanowienie oddalające wniosek o sporządzenie przez biegłego pisemnej opinii uzupełniającej , wniósł zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. i złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność sformułowaną w odpowiedzi na pozew a po oddaleniu tego wniosku dowodowego ponownie wniósł zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z oddaleniem wniosku dowodowego o powołanie kolejnego biegłego lub nakazanie biegłemu P. L. sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej .

Zauważyć należy , że do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi w sytuacji, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., III CSK 334/10, OSNC-ZD 2012, Nr 1, poz. 5).

Tymczasem Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe apelującego wyłącznie z tej przyczyny , że dopuścił dowód z ustnych wyjaśnień biegłego , który na rozprawie w dniu 18 marca 2013 roku ustosunkował się do wszystkich zarzutów zgłoszonych przez pozwanego do opinii pisemnej z dnia 8 grudnia 2012 roku . Zauważyć trzeba , że skarżący w apelacji tę istotną okoliczności całkowicie pomija.

Co więcej , zgłaszając na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2013 roku kolejne wnioski dowodowe nie odniósł się do ustnych wyjaśnień biegłego i nie wskazał dlaczego pomimo ich złożenia nadal zachodzi potrzeba sporządzenia następnej opinii .

W ocenie Sadu Okręgowego w tych okolicznościach sprawy , oddalając wnioski pozwanego o nakazanie biegłemu sporządzenia opinii uzupełniającej a następnie powołania opinii innego biegłego , sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 217 §2 k.p.c.

Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

Ponadto zauważyć należy , że Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo odniósł się w swoim pisemnym uzasadnieniu do zarzutów jakie do opinii pisemnej biegłego zgłosił skarżący , powołując się w tym zakresie na ustne wyjaśnienia biegłego , do których to rozważań apelujący wogóle się nie odniósł .

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego a w szczególności art. 65 § 2k.p.c. w związku z § 4 pkt 14 i 21 , § 22 ust 1,2,3 pkt 2,4,5,7,8 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy (dalej owu) oraz art. 805k.c. w związku z § 22 owu Sąd Okręgowy uznał , że nie są one zasadne .

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił jaka była wartość pojazdu przed wypadkiem (55.400 zł) oraz koszt jego naprawy przy wykorzystaniu części alternatywnych (25.884 zł) , tj. części zamiennych nowych gwarantujących prawidłową jakość wymiany i przywrócenie wcześniejszych cech pojazdu , co było uzasadnione zarówno z uwagi na rok produkcji pojazdu powoda jak i jego stanem technicznym .

Zauważyć przy tym należy , że koszt naprawy sąd pierwszej instancji ustalił - mając na uwadze opinię biegłego - w oparciu o system A. a więc zgodnie z zapisami ogólnych warunków ubezpieczenia . Co do wyceny pojazdu przed szkodą w oparciu o system I.sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał dlaczego uznał tę wycenę za prawidłową a w apelacji nie wskazano żadnych merytorycznych argumentów , które tę ocenę skutecznie podważałyby , poza stwierdzeniem , że nie została dokonana w systemie E. lub A. . Zauważyć przy tym należy , że dokonana w procesie likwidacyjnym wycena przez pozwanego nieznacznie tylko odbiega od wyceny dokonanej przez biegłego , którą sąd pierwszej instancji uznał za prawidłową wskazując przesłanki przemawiające za taką oceną , do których apelujący zupełnie się nie odniósł . W tych okolicznościach sprawy słusznie sąd pierwszej instancji uznał , że nie doszło do szkody całkowitej w rozumieniu § 4 pkt. 14 owu skoro pojazd powoda uległ uszkodzeniu w takim zakresie , że koszty jego naprawy nie przekraczają 70% wartości pojazdu . Sąd Rejonowy słusznie przy tym podkreślił , że tej oceny w niczym nie podważa przyjęta przez biegłego stawka usług za roboczogodzinę w wysokości 50 zł gdyż nawet przy przyjęciu maksymalnej stawki w wysokości 110 zł za roboczogodzinę koszt naprawy nie przekroczyłby 70% wartości pojazdu .

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił .

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność z oryginałem